

Sygn. akt II K 696/15

1 Ds 579/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Oleśnie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Dorożyński

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Kot

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Oleśnie Krzysztofa Grajcara

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2016 sprawy:

W. W. (1) (W.) s. W. i M. z domu K. ur. (...) w G.

oskarżonego o to, że:

w dniu 09 czerwca 2015 r. w G. woj. (...), działając umyślnie prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny - samochód ciężarowy o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 3,5 tony, marki I. o numerze rejestracyjnym (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości - I bad. 0,31 mg/l, II bad. 0,31 mg/l, alkoholu w 1dm³ wydychanego powietrza.

- to jest o przestępstwo z art. 178 a § 1 kk

I. oskarżonego **W. W. (1)** uznaje za winnego dokonania czynu opisanego w części wstępnej wyroku, który to czyn stanowi przestępstwo z art. 178 a § 1 kk i za to z mocy art. 178 a § 1 kk i art. 33 § 1 i 3 kk wymierza mu grzywnę w ilości 80 (osiemdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

II. na podstawie art. 42 § 2 kk i art. 43 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego **W. W. (1)** środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, objętych kategoriami A, B, C i T prawa jazdy, na okres 3 (trzech) lat;

III. na podstawie art. 43a §2 kk orzeka od oskarżonego **W. W. (1)** świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 5000 (pięć tysięcy) złotych;

IV. na podstawie art. 63 § 4 kk zalicza oskarżonemu **W. W. (1)** na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 9 czerwca 2015 roku do daty prawomocności wyroku;

V. na podstawie art. 627 kpk oraz art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego **W. W. (1)** na rzecz Skarbu Państwa kwotę 80 (osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz obciąża go wydatkami w kwocie 140 (sto czterdzieści) złotych poniesionymi w toku postępowania przez Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 696/15

UZASADNIENIE

Zwięzłe przedstawienie udowodnionych faktów oraz dowodów, na których się oparto:

W dniu 9 czerwca 2015 roku przed godziną 12. **W. W. (1)** kierował w G. na odcinku drogi wojewódzkiej (...) o numerze rejestracyjnym (...). Znajdował się on w stanie nietrzeźwości. Został on zatrzymany do kontroli drogowej, gdyż w

samochodzie tym było niesprawne przednie światło. Od W. W. (1) wyczuwalna była charakterystyczna woń alkoholu. Funkcjonariusz Policji przeprowadził badanie trzeźwości W. W. (1) urządzeniem alkosensor. O godzinie 11:56 wynik badania wynosił 0,31 mg/l a o godzinie 12: 11 – 0,31 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu./ dowód: zeznania świadków J. K. k. 74v, 60v(numeracja akt sądowych), R. Z. k. 63v (numeracja akt sądowych); protokół badania trzeźwości k. 2 akt/

W. W. (1) ma wykształcenie rolnicze. Utrzymuje się z prac w rolnictwie, podejmuje też prace dorywcze na placu składu opałowego. Z tych prac uzyskuje 500-600 złotych miesięcznie. Przekazał gospodarstwo rolne synowi i jest na etapie ubiegania się o przyznanie emerytury rolniczej. Żona oskarżonego ma emeryturę w kwocie 700 złotych. Ma troje dorosłych i samodzielnych dzieci. Jest on też właścicielem samochodu M. (...) rocznik 1988. Nie był dotychczas karany. Nie był też leczony psychiatrycznie. / dane osobowe k. 72v, karta karna k. 59 akt/

Wskazanie dowodów, którym nie dano wiary:

Nie dano wiary w sprawie wyjaśnieniom oskarżonego, że opierając się na wyniku badania próbnikiem handlowym typu alkotest miał przeświadczenie, że nie jest w stanie nietrzeźwości. Wskazać tu należy w pierwszej kolejności, że urządzenie o nazwie handlowej alkotest (...), na które przedłożono paragon zakupu z datą 31 maja 2015 roku ze sklepu sieci P. (...), nie jest przyrządem, które przeszło procedurę wzornicowania. O czym jest zamieszczona stosowna informacja w instrukcji obsługi tego produktu, jak i o tym, że nie może ten produkt służyć jako dowód w sprawie k. 25. W żadnym zatem razie wynik przeprowadzonego badania trzeźwości takim produktem nie może wykluczyć winy jakiegokolwiek kierowcy za stan nietrzeźwości, który następnie ujawniono w trakcie badania urządzeniem wyspecjalizowanym. Nie dano też wiary oskarżonemu oraz zeznaniom świadka T. W., że oskarżony W. W. (1) w godzinach rannych około godziny 7. w swoim domu wykonał test wskazanym wyżej produktem o nazwie alkotest, który to test nie ujawnił zmian odczynu, wskazującego na użycie alkoholu. Treść wyjaśnień świadka oraz zeznań jego syna T. W. stanowi tu przyjętą już w toku postępowania linię obrony, która w ich przekonaniu miała służyć wykazaniu, że oskarżony działał nieumyślnie. Tymczasem okoliczności sprawy wykluczają, aby około godziny 12. w dniu zdarzenia stan nietrzeźwości na poziomie 0,31 mg/ l alkoholu w wydychanym powietrzu mógł być dla oskarżonego zaskoczeniem. Mianowicie na miejscu zdarzenia oskarżony niczego nie wskazywał policjantom, że wynik jest niemożliwy, bo rano około 5 godzin wcześniej przeprowadzał test, który niczego nie wykazał. Z protokołu badania trzeźwości wynika, że oskarżony nie żądał potwierdzenia badania urządzeniem elektronicznym poprzez przeprowadzenie badania krwi. Dla oskarżonego sytuacja wówczas była jasna i klarowna. Gdyby zaś taki test prywatnie wykonał wówczas z pewnością o tym poinformowałby policjantów. Jak wynika z konsekwentnych zeznań świadka J. K. kierujący o niczym takim na miejscu nie wspominał, co potwierdził też drugi świadek policjant R. Z.. Nie są wiarygodne też wyjaśnienia oskarżonego także co do tego w jaki sposób pozyskał owy alkotest. Utrzymuje on, że go sam zakupił, ale co znamienne oskarżony nie potrafi przytoczyć nawet poprawnej nazwy tego artykułu, gdyż nazywa to urządzenie alkomatem. Na rozprawie wyjaśnił, że zakupił to urządzenie w T., podczas gdy wcześniej przedłożony do akt paragon zakupu wskazuje na to, że był to sklep sieci P. (...). Te wypowiedzi oskarżonego w pokazują w sposób oczywisty, że oskarżony nie miał w istocie żadnego kontaktu z produktem do badania trzeźwości, o którego użyciu chce obecnie przekonać organy procesowe. Okoliczności użycia tego testera trzeźwości również nie są konsekwentnie podane przez oskarżonego i świadka T. W., gdyż oskarżony w pierwszych wyjaśnieniach nie wskazuje na obecność przy tym teście osób trzecich, w szczególności syna. Skoro oskarżony na miejscu zdarzenia niczego na temat użycia testu trzeźwości nie wspomina, a podczas późniejszych wyjaśnień na tej okoliczności buduje swoją linię obrony, należałoby się więc spodziewać, że dla uwiarygodnienia tej okoliczności w pierwszej kolejności powinien podać osoby, które to widziały i będą go mogły wesprzeć. Tymczasem oskarżony o obecności syna T. niczego nie wskazuje. Milczenie to w kontekście dalszej aktywnej postawy świadka T. W. w postępowaniu, aby wykazać właśnie tę okoliczność, nie może być przypadkowe i oznacza tylko jedno, że przy takiej czynności badania trzeźwości oskarżony swego syna T. W. nie widział. Treść zeznań samego świadka T. W. na rozprawie, a może dokładnie sposób w jaki te zeznania składał, z pewnością nie może wzmacniać wersji oskarżonego. Świadek T. W. mianowicie z nadmierną swobodą a wręcz miejscami z zlekceważeniem udzielał odpowiedzi na pytania prokuratora, czym wykazał swą jaskrawą stronniczość i brak woli ujawnienia rzeczywistych okoliczności sprawy, od których to realiów sprawy w swych odpowiedziach na

pytania prokuratora ewidentnie próbował się dystansować. Jego wypowiedzi nie były wyraźnie szczerze i dlatego jego zeznaniom nie można było dać wiary. Znamienne są tu zeznania świadka na temat kwestii wykonania testu trzeźwości przez ojca. Swe zeznania zaczął od kategorycznego stwierdzenia, że przyjechał do rodziców, ojciec zrobił test i nie było żadnych zmian w tym alkoteście. Z tej wypowiedzi wypływa wiedza o sposobie zadziałania testu, a zatem świadczy ona o tym, że świadek to badanie widział i jego rezultat. Tymczasem na dalsze pytanie prokuratora czy był przy badaniu, jak ojciec się badał, świadek odpowiada wymijająco, że nie jest teraz w stanie odpowiedzieć, bo nie pamięta tego, co było rok temu. Skoro tego nie pamięta, to na jakiej podstawie jeszcze kilka chwil wcześniej zeznał, że nie było żadnych zmian na tym alkoteście. Świadek ten również nie odpowiedział konkretnie kto i w jakich okolicznościach nabył test, którym miał posłużyć się jego ojciec. Treść zeznań świadka J. W. do omawianej kwestii niczego nie wnosi, gdyż świadek ten według jego zeznań wyjechał z domu wcześniej rano i miał być nieobecny w czasie, gdy ojciec miał wykonać próbę alkotestem. Treść zeznań tego świadka ma natomiast związek z inną kwestią, która wywołała spory w sprawie, mianowicie chodzi tu o kontekst i właściwe znaczenie jego wypowiedzenia na miejscu kontroli drogowej. Świadek J. W. w rekcji na zaistniałą sytuację powiedział, jak zeznał świadek J. K., że wiedział, że to się kiedyś tak skończy. Oczywiście dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy wypowiedź ta nie ma istotnego znaczenia. Subiektywny pogląd świadka J. W. nie może przecież zmienić faktu, że oskarżony kierował samochodem ciężarowym po drodze publicznej w stanie nietrzeźwości, potwierdzonym obiektywnym badaniem przy użyciu atestowanego przyrządu. Niemniej tłumaczenie świadka J. W., że chodziło mu o zatrzymanie ojca do kontroli drogowej z powodu złego stanu technicznego pojazdu a nie z powodu praktyki użycia alkoholu przez ojca i prowadzenia pojazdu mechanicznego ma niski stopień przekonywania. Z zeznań świadka wynika, że nim podjechali policjanci i wypowiedział powyższe słowa dowiedział się od ojca, że zabrano mu prawo jazdy, gdyż wykazało, że jest pod działaniem alkoholu k. 70 wg numeracji akt głównych. Świadek wiedział zatem jaki jest główny powód „zatrzymania” ojca i samochodu przez policjantów. Niesprawność jednego światła nie była tu dominującym problemem, ale właśnie ujawniony u W. W. (1) stan nietrzeźwości. To był właśnie adekwatny powód do emocjonalnego wypowiedzenia przez J. W. pretensji, że kiedyś tak się musiało stać. Kontekst tej wypowiedzi był więc całkowicie słusznie zrozumiany przez funkcjonariusza Policji J. K.. Nie jest też prawdą co utrzymuje oskarżony, że zanim wsiadł do samochodu i nim kierował nie odczuwał symptomów świadczących o swojej nietrzeźwości. S. nietrzeźwości 0,31 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu nie jest poziomem znikomym, który nie działa w orgazmie człowieka. Z zeznań świadka J. K. wynika, że właśnie tym, co spowodowało poddanie kierującego badaniu na trzeźwość, był wyczuwalny i charakterystyczny zapach woni alkoholowej bijący od tego kierującego. Fizykalnie występowały więc obiektywnie objawy stanu nietrzeźwości oskarżonego. Przeciwnie twierdzenia oskarżonego są więc bezpodstawne. Wynik badania trzeźwości podważa też w świetle powszechnie znanej wiedzy na temat krzywej wchłaniania i eliminacji alkoholu w organizmie wyjaśnienia oskarżonego co do czasu spożycia alkoholu, który dał pozytywną próbę około godziny 12. w dniu 9 czerwca 2015 roku (por. Medycyna sądowa dla prawników A. Jakliński, Z. Marek Kraków 1996). Oskarżony podaje, że niejednolicie, że spożył wódkę dnia poprzedniego 200 ml około godziny 14., później, że do 19. Przy tej drugiej wersji czas od spożycia alkoholu do pierwszego badania wynosił 17 godzin. Jest to tak duży odstęp czasowy, że jeżeli nawet jeszcze stężenie alkoholu mogłoby być w organizmie oskarżonego, to byłoby to stężenie w fazie eliminacji, dla której charakterystyczne jest zmniejszanie się wyniku w kolejnych badaniach. W tej sprawie zaś występują dwa identyczne wskazania 0,31 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, co jest charakterystyczne dla fazy wyrównania stężeń po fazie wchłaniania. Alkohol musiał być zatem spożyty przez oskarżonego kilka godzin przed jazdą a ta okoliczność wprost przekonuje o pełnej świadomości po stronie oskarżonego, że kierował samochodem w stanie nietrzeźwości.

Oskarżony W. W. (1) popełnił przestępstwo z art. 178a§ 1 kk albowiem kierował pojazdem mechanicznym – samochodem ciężarowym po drodze publicznej drodze wojewódzkiej w G., czyli w ruchu lądowym, znajdując się w stanie nietrzeźwości. Ustawowy stan nietrzeźwości określa art. 115 § 16 pkt 2 kk, stanowiąc, że zachodzi on, gdy zawartość w 1 dm³ (1 liter) wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. U oskarżonego zaś ten poziom stężenia wynosił 0,31 mg/l. Działał on umyślnie w zamiarze bezpośrednim, chciał bowiem kierować pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości i w tym kierunku podjął stosowne zachowanie. Oskarżony wiedział, że spożywał alkohol a stężenie alkoholu w jego organizmie nie było znikome. Miał zatem świadomość stanu, w którym się znajdował oraz zakazu kierowania pojazdami po spożyciu alkoholu, który

obowiązuje wszystkich kierowców. Stanu nietrzeźwości zresztą jak to już wyżej wskazano oskarżony na miejscu, gdzie były wykonywane badania przez policjantów, nie kwestionował.

Wymierzona kara grzywny jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. Przy jej wymiarze wzięto pod uwagę wysokość przekroczenia ustawowego progu stanu nietrzeźwości, dystans drogi publicznej, którą oskarżony przejechał w stanie nietrzeźwości, jak podał oskarżony 7-8 km k.74, oraz fakt dotychczasowej niekaralności oskarżonego. Wartość jednej stawki dziennej ustalono w najniższym wymiarze 10 złotych albowiem oskarżony nie ma stałej pracy zarobkowej. Jest natomiast zdolny do podejmowania prac dorywczych i to wymagających znacznego wysiłku fizycznego, skoro pracował przy sortowaniu materiału opałowego. Z tych prac uzyskiwał 500-600 złotych miesięcznie. Poza tym utrzymuje się ze wspólnego rodzinnego gospodarstwa rolnego. W perspektywie po przekazaniu gospodarstwa rolnego synowi uzyska stosowne stałe świadczenie emerytalne. Nie posiada on też osób na utrzymaniu. W tych warunkach bez wątpienia jest on zdolny do poniesienia grzywny na poziomie 800 złotych, z drugiej zaś strony w jego aktualnej sytuacji materialnej ta stosunkowo nieduża kwota stanowi wystarczającą dolegliwość, która powinna go zmotywować do przestrzegania przepisów ruchu drogowego w przyszłości. Czyn oskarżonego został popełniony 9 czerwca 2015 roku a zatem po zmianie przepisów dotyczących wysokości zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych i świadczenia pieniężnego wobec sprawców przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji popełnionych w stanie nietrzeźwości, obowiązujących od 18 maja 2015 roku. Zgodnie z art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43§ 1 kk zakaz prowadzenia pojazdów mógł być orzeczony wobec oskarżonego zatem od 3 lat do lat 15. Wymierzony zakaz wynosi więc minimum ustawowe, co niewątpliwie jest uzasadnione stwierdzonym u oskarżonego poziomem stanu nietrzeźwości, jak i jego wcześniejszą niekaralnością. Zakres tego zakazu odniesiono do uprawnień, które oskarżony realnie posiada. Nie ma bowiem potrzeby orzekania zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Tego rodzaju zakres byłby nieefektywny, skoro oskarżony posiada uprawnienia do kierowania tylko pojazdami kategorii A, B, C i T. Natomiast nie jest zasadne ograniczanie tego zakazu tylko do pojazdów, objętych kategorią C prawa jazdy, to jest samochodów ciężarowych, którym to samochodem ciężarowym oskarżony kierował popełniając obecne przestępstwo. Oskarżony swym zachowaniem wykazał, że nie daje rękami bezpieczeństwa innym uczestnikom ruchu drogowego. Nie można zatem uznawać, że tę wiarygodność oskarżony ma w odniesieniu do samochodów osobowych czy motocykli natomiast jej nie ma tylko w zakresie kierowania samochodami ciężarowymi. Naganność jego zachowania nie wyrażała się bowiem w nieumiejętności kierowania określonym rodzajem pojazdu mechanicznego, ale w naruszeniu podstawowej zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego, którą jest zachowanie bezwzględnej trzeźwości przy prowadzeniu każdego rodzaju pojazdu w ruchu drogowym. Rodzaj naruszonej reguły bezpieczeństwa jest wspólny dla kierowania pojazdami kategorii A, B, C i T prawa jazdy i dlatego konsekwentnie należało wyłączyć czasowo oskarżonego od kierowania tego rodzaju pojazdami bez wyjątku. W tym rozstrzygnięciu będzie zapewniona wewnętrzna konsekwencja oraz efektywność dolegliwości orzeczonego zakazu.

Świadczenie pieniężne ma tu charakter obligatoryjny i zostało orzeczone na poziomie minimalnej ustawowej kwoty 5000 złotych. Przyjęto tu obecną podstawę prawną tego świadczenia z art. 43a § 2 kk, gdyż jest on powtórzeniem poprzednio obowiązującego od 18 maja 2015 roku do 30 czerwca 2015 roku przepisu art. 49§ 2 kk, jeżeli idzie o zasadę i wysokość orzekania tego rodzaju świadczenia pieniężnego.

Zgodnie z art. 63§ 4 kk zaliczono oskarżonemu na poczet środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów okres zatrzymania mu prawa jazdy od dnia 9 czerwca 2015 roku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 627 pkp, nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego od ich poniesienia. Koszty te w kwocie 220 złotych pozostają niewątpliwie w granicach możliwości zarobkowych i majątkowych oskarżonego.